

## EDMUND DĄBROWSKI

ur. 1930; Świeciechów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, dziesięciolecie PRL, defilada, wystawa rolnicza, Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Podzamcze

### **Władze zdecydowały, że dziesięciolecie Polski Ludowej musi być w Lublinie**

W następnym okresie, tzn. w [19]54 roku przychodzi dziesięciolecie Polski Ludowej. Władze centralne zdecydowały, że musi to być w Lublinie. Zaczęło się od tego, że najpierw wojsko się przygotowywało. Generał Popławski został zobowiązany do przygotowania defilady. Prawie dwa tygodnie późnym wieczorem zaczynały się ćwiczenia. Chodzenie po Krakowskim. Tym ludziom współczuję, ale defilada została przygotowana. Wtedy odbyła się defilada na Krakowskim i ja osobiście niewiele tam odegrałem w tej defiladzie, natomiast byłem zobowiązany na doglądanie spraw związanych z budową wystawy rolniczej, bo tu na Podzamczu została wybudowana wystawa rolnicza. Robiono to na terenie, gdzie były gruzy, gdzie wcześniej był teren zbombardowany, zniszczony, bo tu było getto żydowskie, tu była dawna przedwojenna dzielnica żydowska. Więc na tym terenie trzeba było dużo pracy włożyć. Większość prac wykonywało Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Ich dyrekcja się mieściła na Skłodowskiej, tam jest w tej chwili Sąd Administracyjny, Okręgowy Sąd Administracyjny. Tego przedsiębiorstwa już tam nie ma. Ono przede wszystkim to robiło, i trzeba było po prostu pilnować, żeby harmonogramy pracy były wyprzedzane, bo było za mało czasu, zbyt późno podjęto decyzje o tych przygotowaniach. Pamiętam, że jak zaczęto, przystąpiono do budowy tego lubelskiego Mariensztatu na Podzamczu obok tych zebrzań ludowych, bo zebrania ludowe, to jest nazwa późniejsza, ale wtedy kiedy, to zaczęto budować, to powstał popłoch. Okazuje się, że nie damy rady. Dlaczego? Bo nie mamy fundamentów. A dlaczego? Bo jak śmy zaczęli robić, to znaleźli piwnicę po getcie, po terenie żydowskim. Piwnicę trzykondygnacyjną - przecież nic [się] z tym nie zrobi! No i wtedy inżynierowie kazali, i zdecydowali, że się położy, zrobi się żelbetową płytę, i na tej płycie postawi się domy. Te domy tak stoją. Tam są piwnice, owszem, zalewa je co pewien czas woda. Ta woda zalewa je chyba od czasu jak budowano tunel

Czerniejówki. Źle rozwiązany jest wlot wody do tunelu, i chyba dlatego. Ale zdecydowano, i w ten sposób Mariensztat powstał. Na dzień uroczystości mieszkania były już gotowe. Praca szła całymi dobami. Ludzi tu pracowało dość dużo. Rzeczywiście społecznie pracowali ludzie, wielu z nich, to nawet chętnie szło, bo coś się działo w tym Lublinie.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-02-05, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"